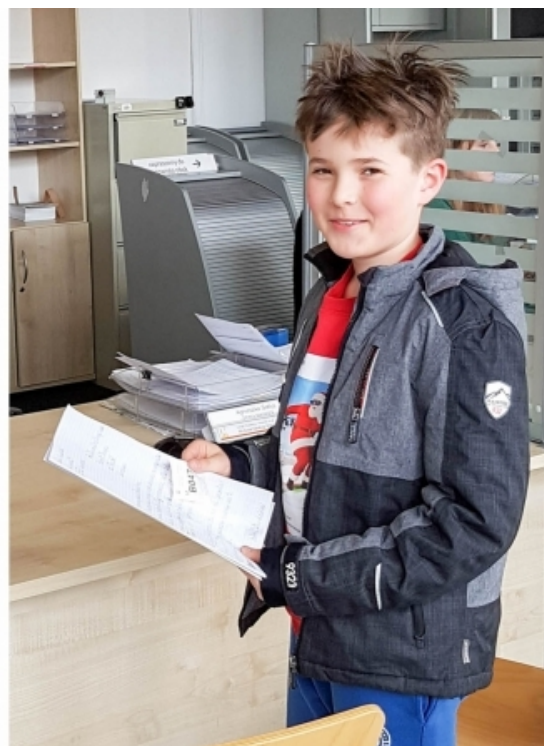


Młodzi biorą sprawy w swoje ręce. Pismo do burmistrza w sprawie skateparku

data aktualizacji: 2019.03.12



O dziesięcioletnim Antku słyszymy po raz pierwszy, ale już można się domyślać, że nie po raz ostatni. Młody mieszkaniec Zielonego Ursynowa postanowił wziąć sprawy w swoje ręce i osobiście zwrócić się do burmistrza z prośbą o budowę skateparku w swojej okolicy.

Antek, uczeń czwartej klasy SP 100 przy ul. Tanecznej, od zawsze kocha jazdę na hulajnodze i deskorolce. Niestety w okolicy jego domu przy ul. Gawota jest niewiele terenów, na których mógłby trenować. Najbliższe tory do jazdy na desce znajdują się w parku Przy Bażantarni oraz w Piasecznie.

Chłopiec po naradzie z tatą, napisał więc samodzielnie list do burmistrza Roberta Kempy z prośbą o budowę takiego obiektu na Zielonym Ursynowie. Dołączył też mapkę z zaznaczonymi działkami: przy prywatnym stawie Krosno i przy stawie Zabłockiego (należącymi do Skarbu Państwa), które uważa za dobre lokalizacje.

W imieniu dzieci, proszę o wybudowanie nowego skateparku. Skatepark mógłby rozweselić setki dzieci. Mógłby także być dobry dla dzieci, które siedzą przed komputerem. Na następnych stronach są mapki z miejscami dobrymi na skatepark.

Chciałbym napisać jeszcze, że na ul. Gawota i Krasnowolskiej nie ma placów zabaw, za to jest na nich niebezpiecznie.

- czytamy w piśmie adresowanym do wójarza dzielnicy.

Tata Antka, Krzysztof Wardziński, potwierdza, że w ich okolicy brakuje miejsc do zabawy dla dzieci. – *Najbliźszy plac zabaw jest przy Domu Kultury na Kajakowej, drugi przy jeziorze Zgorzała. A koło nas są tereny, które można zagospodarować* – mówi.

Chłopiec złożył pismo w poniedziałek po szkole. Już nie może doczekać się wiadomości burmistrza. Ma oczywiście nadzieję tylko na jedną odpowiedź – pozytywną. A jaka ona będzie? Powinniśmy się dowiedzieć już niebawem, bo podobno jest już przygotowywana.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/mlodzi-biora-sprawy-w-swoje-rece-pismo-do-burmistrza-w-sprawie-skateparku,11740.htm>